

Ostatnie posiedzenie gabinetu francuskiego

PARYŻ (PAP)

We wtorek odbyło się ostatnie posiedzenie gabinetu francuskiego w obecnym składzie. Obradom przewodniczył prezydent — René Coty, który w czwartek, 8 bm. przekaże swe funkcje dotychczasowemu premierowi — de Gaulle.

Na posiedzeniu wtorkowym de Gaulle podziękował ministrom za współpracę — jak się wyraził: — „w okresie kapitalnej wagi dla kraju i Republiki”.

Informując o przebiegu posiedzenia, minister Soustelle zwrócił uwagę, że rząd dysponuje przyznanymi mu z początkiem czerwca uprawnieniami specjalnymi do 5 lutego, oświadczył niemniej, iż „nowy gabinet nie będzie koniecznie zmuszony do korzystania z tych uprawnień”.

Do Poznania przybył z NRD zespół jazzowy „Tip Top Combo”. Razem z zespołem berlińskim wystąpią trio Vineta, duet akrobatyczny Brison, stepista — Sladdy oraz holenderski śpiewak Carel Elskamp.

Na zdjęciu zespół jazzowy. FOT. CAF



Stolica Kujaw — Inowrocław w hołdzie powstańcom wielkopolskim

BYDGOSZCZ (PAP)

W Inowrocławiu, gdzie przed 40 laty — w czasie Powstania Wielkopolskiego — toczyły się zacięte walki z pruskim zabójcą, odbyły się uroczyste obchody.

Ze sportu

Czechosłowacy wygrali turniej juniorów

Międzynarodowy turniej koszykówki juniorów rozgrywany od niedzieli w hali poznańskiego Lecha został wczoraj rozstrzygnięty. Jak wiadomo w Poznaniu grały zespoły juniorów NRD, CSR i dwie drużyny polskie.

W decydującym spotkaniu reprezentacja Czechosłowacji zmierzyła się z pierwszym zespołem Polaków. Nasi koszykarze nie sprościli umiejętności, dość gładko przegrywając mecz w stosunku 57:80 (24:35).

Niespodziankę sprawił drugi garnitur. Polska II po dwóch słabych meczach, wczoraj zagrała o wiele lepiej zwyciężając NRD 62:44 (24:20). Sukces ten zapewnił naszym rezerwowi juniorskim trzecie miejsce przed Niemcami.

Triumfatorzy turnieju — zespół CSR byli w przeważającej większości najlepszą drużyną. (Of.)

Wł. Tajner wygrał konkurs skoków w Wiśle

Na średniej skoczni w Głęboch w idealnych warunkach atmosferycznych odbył się trzeci w tym roku konkurs skoków. Zacięta walkę o zwycięstwo stoczyli: mistrz Polski Władysław TAJNER (Olimpia Góleszów) i Gustaw BUJOK (Start Wisła). Tym razem zwyciężył Wł. Tajner, który za skoki 51,5, 52,5 (nowy rekord przebudowanej skoczni) otrzymał notę 331,0 pkt. Gustaw Bujok miał 330,0 pkt. W konkursie wzięło udział 12 osób, z których ostatecznie 7 zostało sklasyfikowanych. W konkursie wzięło udział 12 osób, z których ostatecznie 7 zostało sklasyfikowanych.

ZSRR-USA 7:1

W miejscowości Hibbing w stanie Minnesota odbył się trzeci mecz hokeistów ZSRR z reprezentacją USA. Wygrali wysoko goście 7:1 (1:1, 1:0, 5:0).

Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZY TEL N:K

Dwie strony „zamrożonych” wartości str. — 3

Rok XV Wydanie A

Poznań, środa 7 stycznia 1959

Nr 5 (4643)

Przetwórnia ropy naftowej powstanie w Płocku

Dalsze poparcie dla eksperymentów ekonomicznych

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP)

W dniu 5 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów — Józefa CYRANKIEWICZA.

Komitet Ekonomiczny podjął uchwałę w sprawie dalszego realizowania eksperymentów ekonomicznych, prowadzo-

nych przez zakłady pracy na podstawie uchwały z 31 stycznia 1957 r. Pewna liczba przedsiębiorstw, które wykazały się dobrymi wynikami w okresie eksperymentowania, zachowuje nabyte uprawnienia. Uchwała zobowiązuje zjednoczenia przemysłowe do wykorzystania w dalszej pracy przemysłu doświadczeń uzyskanych przez zakłady pracy, w których przeprowadzone były eksperymenty ekonomiczne.

Komitet Ekonomiczny podjął uchwałę zobowiązującą przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze do przeprowadzenia inwentaryzacji budynków, maszyn i urządzeń technicznych oraz środków transportowych, jako jednego z podstawowych elementów oceny ekonomicznej działalności przedsiębiorstw. Dla realizacji uchwały powołana została Centralna Komisja Inwentaryzacyjna, która — przy współpracy z Głównym Urzędem Statystycznym — kierować będzie przebiegiem akcji.

Zgodnie z ustawą o rozszerzeniu uprawnień rad narodowych, Komitet Ekonomiczny podjął uchwałę ustalającą termin przekazania wojewódzkom radom narodowym spraw związanych z utrzymaniem i rozwojem Państwowej Komunikacji Samochodowej na ich terenach. Równocześnie uchwała, znosząc Centralny Zarząd Państwowej Komunikacji Samochodowej, wchodzący w skład Ministerstwa Komunikacji, powołuje do życia Zjednoczenie Państwowej Komunikacji Samochodowej.

Komitet Ekonomiczny podjął również uchwałę w sprawie zmian organizacyjnych i kierunków działalności instytucji podległych ministerstwu: żegluga i gospodarki wodnej, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz komunikacji, jak również uchwałę w sprawie zmian organizacyjnych w Instytucie Geologii.

Uchwalone zostały nowe stawki premiowania za oszczędność opalu.

Uchwalona została lokalizacja budowy zakładów przeróbki ropy naftowej w Płocku — Radziwiu, woj. warszawskie.

100 tys. żelazek elektrycznych na eksport

RZESZÓW (PAP)

Zakłady Metalowe w Dębnie k. Tarnobrzegu — znane z produkcji doskonałych zmodernizowanych silników motocyklowych 125 ccm — rozwinęły ostatnio na szeroką skalę produkcję nowoczesnych elektrycznych żelazek do prasowania, i to zarówno na eksport jak i na rynek krajowy. Szczególnie poważną pozycję stanowi eksport. M. in. tylko w IV kwartale ub. r. zakłady „Dęba” wystały do ZSRR ponad 50 tys. tych żelazek.

Natomiast w br. cała produkcja I kwartału w ilości ok. 50 tys. sztuk, estetycznie wykonanych żelazek, ze zmodernizowanym urządzeniem termoregulacyjnym i poprawionym wyglądem estetycznym zostanie wysłana również do ZSRR, gdzie zdobyła sobie już dobrą markę. Czynniki są także starania o zdobycie rynków zachodnio-europejskich. Przewiduje się m. in. w stanie w br. do Szwecji ok. 50 tys. żelazek.

W celu szybszego zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych ludności, w szczególności tych osób, które gromadzą oszczędności na mieszkaniowych książeczkach PKO, Komitet Ekonomiczny podjął uchwałę zabezpieczającą dodatkowe kredyty dla rad narodowych na budownictwo mieszkaniowe, przeznaczone do odprzedaży ludności.

Produkcja antyimportowa sprzętu medycznego

WARSZAWA (PAP)

Zapotrzebowanie naszej służby zdrowia na sprzęt medyczny w coraz szerszym stopniu pokrywane jest przez wytwórczość krajową. W porównaniu np. z rokiem 1953 wartość jej wzrosła ze 130 mln. zł do ponad 200 mln. zł w roku ubiegłym.

Przemysł krajowy wytwarza głównie sprzęt medyczny o charakterze podstawowym, a więc meble, pełne wyposażenie gabinetów dentystycznych, sprzęt chirurgiczny, i w coraz szerszym zakresie aparaty elektromedyczne.

Producenci krajowi, a więc zarówno przemysł jak i przedsiębiorstwa spółdzielcze i rzemieślnicze zamierzają przystąpić w tym roku do wytwarzania około 26 nowych rodzajów urządzeń z dziedziny sprzętu medycznego sprowadzanych dotychczas z zagranicy. Znajdą się wśród nich elektrokardiografy i elektrokardiografy jednokanałowe.

200 mln. zł na rozbudowę portu gdańskiego

GDAŃSK (PAP)

Port gdański w najbliższych latach będzie mógł przyjmować i sprawnie obsługiwać największe statki wpływające na Bałtyk.

W ub. roku zaakceptowany został projekt przebudowy wejścia do portu gdańskiego — kanału portowego. Przebudowa ta obejmuje Nabrzeże Obońców Westerplatte, Nabrzeże Oliwskie oraz rozbudowę nabrzeża połączeniowego i jednego falochronu. Ściety zostanie również tzw. zakręt 5 gwizdów (nazwa ta pochodzi z XIX wieku, a wiąże się z oddawaniem przez przechodzących zakrętem statki 5 sygnałów dla uniknięcia zderzenia). Łączny koszt inwestycji portowych w Gdańsku wyniesie do 1960 r. 200 mln. złotych.

Do ukończenia przebudowy do portu gdańskiego będą mogły wchodzić statki o długości 220 m, szer. 30 m, zanurzeniu 36 stóp i nośności do 40 tys. DWT. Możliwe będzie również mijanie się na „zakręcie pięciu gwizdów” 2 statków o długości po 170 m, szerokości 25 m. Inwestycje portowe pozwolą także na wychodzenie ze Stoczni Gdańskiej największych projektowanych tu do budowy jednostek o nośności 18 i 35 tys. ton.

Warto dodać, że na dalsze inwestycje w porcie gdańskim plan rozwoju portów mor-

Poprawa w realizacji obowiązków finansowych wsi wobec państwa

WARSZAWA (PAP)

Jak informuje Ministerstwo Finansów, w roku ub. rolnicy lepiej wywiązywali się ze swych finansowych obowiązków wobec państwa aniżeli w roku 1957. Poprawa nastąpiła w realizacji wpłat z tytułu podatku gruntowego, składek PZU, opłat elektryfikacyjnych oraz należności na poczet Państwowego Funduszu Ziemi.

Wpływy z podatku gruntowego wyniosły w r. 1958 ponad 4300 milionów zł. Były więc one o 450 mln. zł wyższe niż w r. 1957, a o 220 mln. zł wyższe niż zaplanowano w zeszłorocznym budżecie. Wymiar podatku został więc zrealizowany o 6 proc. lepiej niż w r. 1957. Dzięki temu, tzw. wskaźnik ściągłości osiągnął ok. 89 proc., co jest wynikiem nie notowanym od ośmiu lat.

Sumy, jakie wpłacili chłopcy za obowiązkowe ubezpieczenia majątkowe, wyniosły ogółem w ub. roku blisko 1.800 mln. zł, co stanowiło około 130 mln. zł więcej niż zakładał plan na ten rok. Z zaległości z tytułu składek PZU, ściągnięto w ub. roku o 50 mln. zł więcej niż w 1957 r.

Jeżeli chodzi o wpływy na poczet PFZ, to największe sumy z tego tytułu rolnicy wpłacili w pierwszym półroczu ubiegłego roku. Natomiast w następnych miesiącach wpłaty te uległy zmniejszeniu. Ogółem chłopcy wpłacili w 1958 r. na ten cel 470 mln. zł, tj. o 118 mln. zł więcej niż w 1957 r., mimo tej poprawy zaległości rolników wobec państwa z tytułu PFZ są nadal znaczne.

Wpływy z tytułu opłat elektryfikacyjnych wyniosły ok. 145 mln. zł, wobec 70 mln. zł, ściągniętych w roku 1957.

Jakkolwiek w r. 1958 nastąpiła znaczna poprawa w ściąganiu tych należności, w porównaniu z latami ubiegłymi, to jednak nie udało się jeszcze w pełni przezwyciężyć istniejących od dawna braków i niedociągnięć w pracy aparatu terenowego. W wyniku tych niedociągnięć, nie można było w pełni wykonać zadań, określonych w budżecie na rok 1958.

Kolejny komunikat konferencji genewskiej

GENEWA (PAP)

We wtorek został tu opublikowany następujący komunikat z przebiegu prac konferencji na temat wstrzymania prób zbrojni nuklearnej: „Dnia 6 stycznia 1959 r. odbyło się trzecie posiedzenie konferencji. Przewodniczył delegat USA. Dyskusja toczyła się nadal wokół dokumentów, będących przedmiotem obrad konferencji. Najbliższe posiedzenie odbędzie się w środę, 7 stycznia 1959 r.”.

Polski Komitet Pomocy Społecznej ma już 150 placówek

WARSZAWA (PAP)

Stosunkowo niedawno powołany do życia Polski Komitet Pomocy Społecznej coraz bardziej rozszerza zasięg działania. Świadczy o tym m. in. sieć komitetów terenowych, których do 5 bm. powstało — 150.

Najwięcej komitetów działa w woj. poznańskim — 23, w warszawskim — 14 oraz katowickim i rzeczowskim. Informując o działalności PKPS należy wspomnieć o ważnej decyzji Ministra Handlu Wewnętrznego, mocą której PKPS otrzymuje bezpłatnie do rozprzeczowania wśród najuboższych odzież i obuwie wartości 100 tys. zł. Przedmioty te przedstawiciel Komitetu ma prawo wybrać według uznania w przedsiębiorstwie sprzedaży okazyjnej „Bazar”. Już w najbliższym czasie nastąpi przydział tych towarów.

Polepszenie warunków pracy w przemyśle chemicznym

WARSZAWA (PAP)

7 bm. przybyli do Polski przedstawiciele fundacji Rockefellera — dr Olser L. Peterson oraz dr Burden. Celem ich wizyty w naszym kraju będzie wytypowanie spośród młodych naukowców nowych kandydatów do stypendiów Rockefellera.

W czasie 2-tygodniowego pobytu w kraju, goście zwiedzą szereg placówek oraz instytucji naukowych, gdzie zapoznają się osobiście z pracą badawczą naszych naukowców.

Rozmowy Grotewohl — Nasser

BERLIN (PAP)

Premier rządu NRD — Otto Grotewohl i prezydent ZRA — Nasser, kontynuowali we wtorek rozmowy.

Korespondent ADN pisze, że poniedziałkowa wizyta premiera Grotewohla w Ismaili stała się nowym kulminacyjnym punktem w serii przyjacielskich spotkań niemiecko-arabskich w ciągu ostatnich dwóch dni.

Zakończenie badań wód Odry i Nysy

Naukowcy polscy i niemieccy przeprowadzili ostatnio badania mające na celu ustalenie stopnia i przyczyn zanieczyszczenia Odry i Nysy Łużyckiej.

Badania prowadzone były w ub. r. przez zespół poznańskich naukowców Instytutu Gospodarki Komunalnej pod kierunkiem doc. dr. St. Kołacz kowskiego i zespół naukowców NRD pod kierunkiem inż. dr. H. Witta — dyrektora okręgu wodnego w Cottbus. Obydwa zespoły miały do swej dyspozycji ruchome laboratoria polowe z pełnym wyposażeniem technicznym, oraz laboratorium pływające, zainstalowane na statku „Zbigniew”. Badania dotyczące ilości substancji organicznych: fenoli, chlorów, siarczanów oraz mikroorganizmów — występujących w wodzie i mule dennym Odry i Nysy przeprowadzono m. in. w rejonach: Zittau, Zgorzelca, Muskau, Gubina i Szczecina.

O zakresie badań świadczy m. in. fakt wykonania na 33 stanowiskach badawczych blisko 400 analiz biologicznych, chemicznych i bakteriologicznych. Wyniki badań posłużą za interesowanym resortom przemysłu i gospodarki NRD i Polski do zlokalizowania i podjęcia budowy sieci nowych oczyszczalni ścieków przemysłowych, które pozwolą na wyeliminowanie zanieczyszczeń rzek granicznych. (PAP)

Komentarze

Niewykluczone możliwości

W asyngtońska wizyta radzieckiego wicepremiera — Mikołajana, chociaż zupełnie nieoficjalna, stała się w ostatnich dniach wydarzeniem, do którego przywiązują się wielką wagę. Nie chodzi tu już o spekulację, czy i w jakim stopniu Mikołajan w rozmowach z politykami amerykańskimi zamierza przyczynić się do przygotowania ewentualnego osobistego spotkania premiera Chruszczowa z prezydentem Eisenhowerem. Ważniejsze znaczenie ma sam fakt i sposób przyjęcia Mikołajana w Stanach Zjednoczonych.

Niewątpliwie jest poważnym zakłóceniem, nawet dla poważnych obserwatorów politycznych w USA, przyjęcie radzieckiego wicepremiera przez Dullesa już w drugim dniu pobytu Mikołajana w Waszyngtonie. Spotkanie to przekracza ramy zwykłej wizyty kurtuazyjnej. Jest to bowiem pierwsze po wieloletniej przerwie osobiste spotkanie przedstawicieli rządu dwóch największych mocarstw światowych. A takie osobiste spotkania — jak to nieraz w przeszłości bywało — dać mogą okazję do lepszego zrozumienia stanowiska obu stron.

Nie można sądzić oczywiście, że wizyta Mikołajana w Stanach Zjednoczonych i jego rozmowy z przedstawicielami rządu amerykańskiego przyniesie jakąś od razu jakiegoś widocznego rezultatu. Problemy światowe, czy to będzie kwestia rozbrojenia, czy sprawa Berlina, czy też propozycja rozszerzenia wzajemnych stosunków radziecko-amerykańskich, są obecnie jeszcze zbyt skomplikowane, aby można je było rozwiązać w czasie jednej wizyty, w czasie kilku spotkań chociażby najbardziej nawet kompromisowo nastawionych polityków.

Wzajemna szczerść i życzliwość zamyślana przez przywódców radzieckich i amerykańskich w tekstach życzeń noworocznych, jeśli nie był to jedynie przejaw dyplomatycznej kurtuazji, wskazywać by mogła na, być może, bliskie już podjęcie wysiłków w celu poprawy stosunków nie tylko między narodami, ale także między rządami Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego.

Odręczenie w stosunkach amerykańsko-radzieckich byłoby bez wątpienia doniosłym wydarzeniem dla wszystkich narodów świata. Dlatego też z zainteresowaniem będziemy śledzić posunięcia rządów USA i ZSRR po powrocie Mikołajana do Moskwy, kiedy to zapozna on kierownictwo radzieckie ze stanowiskiem Waszyngtonu.

Nie jest wykluczone, że już w pierwszym półroczu nastąpić mogą poważne próby szukania porozumienia między USA i ZSRR.

Unik

Odpowiedzi mocarstw zachodnich i rządu Niemieckiej Republiki Federalnej na radzieckie propozycje w sprawie uczynienia z Berlina zachodniego wolnego miasta, jak to można było spodziewać się, nie przyniosły żadnej konkretniejszej kontropropozycji. Wypowiadając się przeciwko propozycji radzieckim, Zachód nie usiłuje podjąć merytorycznej dyskusji nad ani jedną z tych radzieckich.

Unik zastosowany w notach państw zachodnich nie przyczyni się z pewnością do odprężenia nad Łabą. Przypomina to nawet komentarz amerykańskiego dziennika „Washington Post”, domagając się od rządu Stanów Zjednoczonych wyrażenia zgody na takie rozmowy w sprawie Berlina, które nie byłyby związane z innymi problemami.

Opinia publiczna na Zachodzie zaniepokojona jest brakiem w odpowiedzi Zachodu jakiegokolwiek propozycji, która przeciwstawiałaby się argumentacji Związku Radzieckiego.

Obserwatorzy polityczni stwierdzają na ogół zgodnie, iż sytuacja dojrzała do tego, żeby problem berliński rozwiązać w taki sposób, aby nigdy sytuacja w Berlinie nie mogła stać się przyczyną konfliktu zbrojnego.

Jest jednak rzeczą oczywistą, że rozwiązanie tej sprawy nie osiągnie się ani groźbami, ani też upartym i ciągłym mówieniem „nie”. Do łatwiejszego zrozumienia i osiągnięcia porozumienia mogłyby zapewne najlepiej przyczynić się bezpośrednie osobiste rozmowy przedstawicieli zainteresowanych państw. Wydaje się także, że opinia zachodnia, która domaga się takich rozmów może w tym wypadku ułatwić politykom zachodnim wyrażenie zgody na podjęcie rokowań.

Półroczny termin zaplanowany przez ZSRR jako okres przeznaczony na uregulowanie sprawy Berlina minie dopiero za pięć miesięcy. Normalizacja stosunków w Berlinie oparta na wzajemnym porozumieniu, mimo pierwszego uniku Zachodu, jest więc w dalszym ciągu jeszcze zawsze możliwa.

T. K.

Radziecka rakietą kosmiczną najśmielszym przedsięwzięciem ludzkości

Konferencja prasowa w Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA (PAP)

Radziecki Komitet Łączności Kulturalnej z Zagranicą oraz Prezydium Akademii Nauk ZSRR zorganizowały we wtorek konferencję prasową na temat wystrzelonej ostatnio rakiet kosmicznej. Wybitni naukowcy ZSRR odpowiedzieli na pytania dziennikarzy radzieckich i zagranicznych, jak również wyjaśnili szereg problemów, związanych z rakietą.

„W chwili obecnej — oświadczył wiceprzewodniczący Akademii Nauk ZSRR Aleksander Topczijew — radziecka rakiet kosmiczna oddala się od Ziemi o osiemset tysięcy kilometrów, od Księżyca zaś o pięćset tysięcy kilometrów. W ten sposób weszła ona w praktyce na elipsoidalną, pierwszą sztuczną planetę”.

Wystrzelenie rakiet kosmicznej i stworzenie pierwszej sztucznej planety określił prof. Topczijew jako „triumfalne osiągnięcie umysłu ludzkiego, który po raz pierwszy przewyższył siłę przyciągania ziemskiego”.

Dziesiąta planeta — pierwszy radziecki sztuczny satelita

Polacy w komitecie ekspertów prawa kosmicznego

NOWY JORK (PAP)

Jak już swego czasu donosiliśmy, we wrześniu ubr. na sesji Międzynarodowej Federacji Astronautycznej w Amsterdamie powołany został do życia Komitet Ekspertów Prawa Kosmicznego.

Obecnie przewodniczącą Federacji, mającej swą siedzibę w Waszyngtonie, prof. Andrew Hally podał do wiadomości, że z ramienia Polski do komitetu zaproszeni zostali profesorowie Manfred Lachs i Cezary Berezowski oraz radca stałej delegacji PRL przy Organizacji Narodów Zjednoczonych, Jacek Machowski.

Poszukiwania załogi „Chatka Puchatków”

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse nadała w poniedziałek po południu wiadomość na temat rozpoczęcia poszukiwań załogi łodzi „Chatka Puchatków”, w której dwóch młodych Polaków — Jerzy Tarasiewicz i Janusz Misiewicz opuścili Marsylię, z zamiarem dotarcia do Oranu w Afryce Północnej.

„Chatka Puchatków”, która jest łodzią ratunkową o pojemności dwóch ton, wypłynęła z Gdyni w sierpniu ubiegłego roku w rejs, którego końcowym celem miała być wyspa Martynika. Po kilku dniach pobytu w Marsylii — donosił AFP — młodzi polscy żeglarze opuścili w niedzielę stary port w Marsylii, wypływając na morze. Tego dnia morze było wzburzone i wkrótce łódź zginęła z pola widzenia. Ponieważ nieco później wiatr wzmożił się jeszcze bardziej, co utrudniło warunki nawigacji, wszczęto poszukiwania łodzi. Jak dotąd poszukiwania nie dały rezultatu. Polecenie wzięcia się do akcji poszukiwawczej zostało skierowane do wszystkich statków znajdujących się w strefie nawigacji łodzi.

W godzinach wieczornych w poniedziałek na prośbę PAP o dalsze informacje agencja France Presse doniosła, że dotychczas brak nowych danych na temat losu załogi łodzi. Stwierdziła ona jednocześnie, że według depeszy otrzymanej od dowództwa marynarki wojennej w Tulonie, w poszukiwaniach uczestniczy jeden z okrętów konwojujących, który znajduje się obecnie w pobliżu wybrzeży Morza Śródziemnego, a pomaga mu samolot z bazy lotniczej w Aix.

„Mały Świat” ocalony

LONDYN (PAP)

Żałoga brytyjskiego balonu „Mały Świat” wyładowała szczęśliwie na wyspie Barbados po 24-dniowej podróży z Wysp Kanaryjskich.

Żałoga „Małego Świata” — czuje się zupełnie dobrze. Przez bywa ona obecnie w jednym z hoteli Bridgetown.

Słońca — skupia najnowsze osiągnięcia radioelektroniki, telemechaniki, metalurgii, chemii, automatyzacji, teletechniki i wielu innych dziedzin — oświadczył uczony. „Udało się nam stworzyć potężne silniki odrzutowe, które mogą w ciągu kilku minut rozwijać szybkość kosmiczną. Została skonstruowana najbardziej precyzyjna, działająca w sposób automatyzowany aparatura zapewniająca ściśle pomiary i przekazywanie różnego rodzaju informacji na odległość setek tysięcy kilometrów. Wszystko to — podkreślił Topczijew — może być dziełem tylko wysoce rozwiniętego pod względem technicznym kraju”.

„Wystrzelenie pierwszej rakiet kosmicznej i stworzenie pierwszej sztucznej planety — zakończył prof. Topczijew — oto szczytowe osiągnięcie naukowo-techniczne odkrywające szerokie perspektywy podboju przestrzeni międzyplanetarnej. Dlatego też nader istotna jest żywa reakcja międzynarodowej opinii publicznej na to ogromnej wagi wydarzenie. Jest to najśmielsze przedsięwzięcie spośród kiedykolwiek zaplanowanych i zrealizowanych przez ludzkość”.

Uczni radzieccy odpowiedzieli również na szereg pytań, postawionych im przez dziennikarzy.

Prof. Blagonrawow zapewnił, iż „wyniki, otrzymane po opracowaniu otrzymanych, dzięki aparaturze rakietowej informacji, zostaną udostępnione naukowcom świata”.

Mówiąc o zadaniach, jakie postawił sobie uczeń radziecki, wystrzeliliwac rakietę, Blagonrawow podkreślił, iż traktowanie w Księżyc nie wchodziło w rachubę.

Na pytanie: „Co z punktu widzenia sensacji byłoby ważniejsze: traktowanie w Księżyc czy stworzenie sztucznej planety?”, uczeń radziecki stwierdził, że pomyśle o wystrzelenie rakiety księżycowej stanowiło pierwszą, tego rodzaju próbę, podjętą w ZSRR. Odpowiedział on przecząco na pytanie, czy w Związku Radzieckim odbywały się przed tym nieudane próby wystrzelenia rakiet w kierunku Księżyca. Blagonrawow zaprzeczył też, jakoby w ZSRR odbyły się próby lotów człowieka w rakiecie na niewielką wysokość. „Przystąpimy do tego — powie-

dział wiceprzewodniczący Akademii Nauk ZSRR — dopiero wówczas, gdy w całej pełni będziemy przekonani, że istnieje możliwość powrotu człowieka na Ziemię. Można zresztą w zasadzie kierować lotem rakiet bez człowieka” — dodał Blagonrawow.

Obrady sekretariatu Światowej Rady Pokoju

SOFIA (PAP)

W dniach 4-5 stycznia obradował w Sofii sekretariat Światowej Rady Pokoju z udziałem sekretarzy komitetów pokoju krajów socjalistycznych z Europy i Azji.

Polskę reprezentował sekretarz Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju — Tadeusz Strzałkowski.

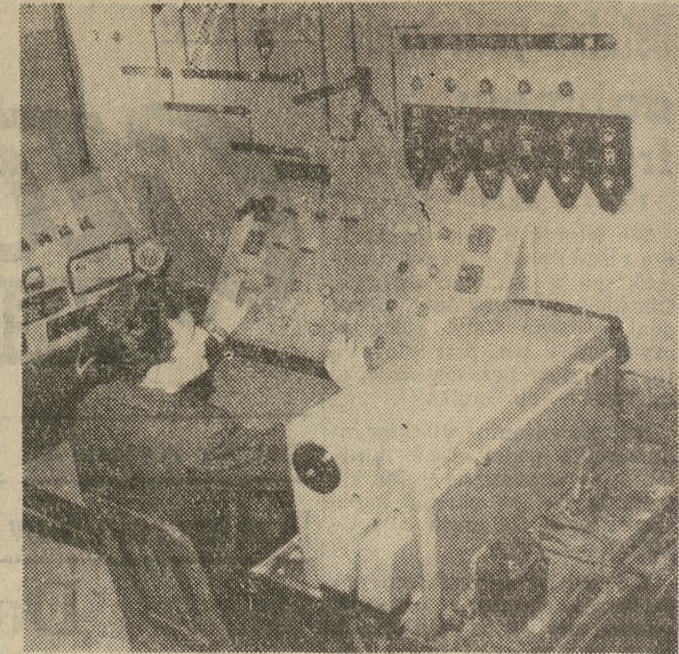
Obrady poświęcone były głównie przygotowaniom do obchodów z okazji 10-lecia światowego ruchu obrony pokoju.

Powinniśmy nauczyć się rozmawiać z sobą — oświadczył A. Mikołajan w USA

WASZYNGTON (PAP)

W poniedziałek wieczorem wicepremier Mikołajan uczestniżył w pierwszym, w ciągu obecnej wizyty w Stanach Zjednoczonych, spotkaniu z wielkim gronem wybitnych osobistości amerykańskich. Okazją po temu stało się przyjęcie — wydane przez prezesa stowarzyszenia producentów filmowych — Johnstona.

Odpowiadając na powitalne przemówienie Johnstona, wicepremier Mikołajan oświadczył, co następuje: „Wydaje mi się, że powinniśmy nauczyć się rozmawiać z sobą bez operowania groźbami, bez dyktatu i bez obaw. Nawet, jeśli nasze stanowiska nie ulegną zbliżeniu, to przynajmniej zapanuje między nami większe zrozumienie. Mogłoby się wydawać, że osobiste kontakty między ludźmi są sprawą drugorzędą. Tak jednak nie jest. Kontakty te spowodowały już, że w naszych zimnowojennych stosunkach powiały cieplejsze wiatry. Jesteśmy zdania, że kontakty takie powinny się rozszerzać na wszystkich szczeblach, od najniższych do najwyższych. Po to zaś, aby nie tracić lat na próby opracowania porządku obrad, najlepiej jest spotkać się bez z góry ustalonych programów”.



W nowo uruchomionej kopalni węgla „Bierezowskaja 1” w zagłębiu kuźnieckim (ZSRR) zastosowano najnowsze osiągnięcia techniki.

Na zdjęciu: Pulpit dyspozytora, skąd uruchamiane są najważniejsze urządzenia kopalni.

Fot. CAF

Otwarcie akademii wojskowej w Dreźnie

BERLIN (PAP)

Jak podaje agencja ADN w Dreźnie odbyło się w poniedziałek uroczyste otwarcie akademii wojskowej, która na mocy uchwały Rady Ministrów NRD otrzymała nazwę Akademii Wojskowej im. Fryderyka Engelsa. Na uroczystości przemawiał pierwszy sekretarz KC SED W. Ulbricht. Podkreślił on, że po raz pierwszy niemiecka akademie wojskowa nie jest narzędziem klas eksploatacyjnych i niemieckie go imperializmu, lecz instrumentem oswobodzonych od imperializmu mas ludowych, instrumentem walki przeciwko militarystyce. Z chwilą utworzenia Akademii Wojskowej im. Fryderyka Engelsa — mówił Ulbricht — nasza robotniczo-chłopska armia otrzymała nowy ośrodek naukowy dla swego dalszego rozwoju. Akademia przyczyniać się będzie do tego, aby Narodowa Armia Ludowa NRD rozwijała się pod względem jakościowym i zajęła w przyszłości godne miejsce wśród armii krajów socjalistycznych.

Ofiary walk w Algierii

PARYŻ (PAP)

Według oficjalnego komunikatu francuskiego w walkach jakie toczyły się ubiegłego tygodnia w Algierii, zginęło 656 powstańców, 20 zaś dostało się do niewoli. Lotnictwo francuskie dokonało ponad 2 tys. nalotów, marynarka zaś wzięła udział w około 200 akcjach.

Paul Robeson występuje znów w Moskwie

MOSKWA (PAP)

Wielki śpiewak murzyński, Paul Robeson, przybył do ZSRR w wigilię Nowego Roku, wystąpił w filii teatru wielkiego w Moskwie. Był to jego pierwszy, publiczny występ po przyjeździe ze Stanów Zjednoczonych.

Państwowe Wydawnictwo Naukowe

Jeszcze tylko 3 dni

księgarnie przyjmują subskrypcję

na

Małą Encyklopedię Powszechną PWN

Już 10 stycznia 1959 r. subskrypcja ta zostaje zamknięta. Sprzedaż księgarska encyklopedii w cenie o 20 procent wyższej rozpocznie się dopiero w roku 1960, po dostarczeniu egzemplarzy subskrybentom.

K 63

2771 kin
— 190 mln. widzów

2771 kin obsługuje 190 mln. widzów w 1959 r. Liczba kin wzrosła o 93. Główny wysiłek skoncentrowany jest na podniesieniu stanu technicznego już istniejących kin — na remontach kapitalnych i adaptacji sal kinowych oraz wymianie aparatury.

Międzynarodowo wprowadzać się będzie na ekrany co najmniej 16 nowych filmów fabularnych, a wśród nich najciekawsze dzieła współczesnej kinematografii światowej.

Nasi twórcy zrealizują w br. 20 filmów fabularnych, z których znajdują się już w produkcji, m. in.: „Krzyż Walecznych” (reż. J. Kuczyński), „Lotna” (reż. A. Wajda), „Pociąg” (reż. J. Kawalerowicz), „Rancho” (reż. W. Berestowski), „Café pod Minogą” (wg. powieści Wiecha, reż. B. Brok), „Awanturnik o Basie” (wg. Makużyńskiego, reż. M. Kaniewska).

DWIE STRONY „ZAMROŻONYCH” WARTOŚCI

Wiele się ostatnio mówi i pisze o pladze ponad normatywnych zapasów nagromadzonych w przemyśle. Zapasy takie posiada Cegielski, Pomet, Fabryka Maszyn Złaznych, ma je przemysł terenowy i spółdzielczość. W skali krajowej sięgają wielu miliardów złotych niepotrzebnie zamrożonych wartości.

Zanim jednak zaczniemy w czambuł potępiać każdego dyrektora za to, że jego magazyny są pełniejsze aniżeli prze widuje to norma, zastanówmy się chwilę. Jak się to dzieje, że mimo uporczywej krytyki, wysokich odsetek bankowych, wstrzymywaniu administracji premii i nagród a więc zespołu „antyzapasowych” bodźców, zapasy uparcie rosną. Czyżby

działały tu jakieś prawidłowości, których się nie dostrzega i nie uwzględnia?

Na odbytym niedawno spotkaniu z dziennikarzami, wicepremier Jaroszewicz porównał w tym wypadku nasz organizm gospodarczy do ciała człowieka, który przechodził poważną chorobę, wyszedł z niej z mocnym kręgosłupem, z dobrą skórą, ale z bardzo słabymi mięśniami i z brakiem minimum tłuszczu i wody w organizmie. Jest rzeczą naturalną, że organizm taki będzie się gwałtownie nasycał. Naturalnie do pewnej normy. Trudno jednak określić, jak a powinna być waga tego organizmu w stosunku do jego wzrostu i ogólnej budowy. I dotychczas tej wagi nikt ściśle nie określił.

A więc, jeśli jest tak jak jest, to możemy mieć gwarancję, że ustalone przed laty normatywy dla fabryk nie są dziś za niskie? Naturalnie, jeśli ktoś gromadzi zapasy na kilka, czy kilkanaście lat — a takie wypadki są, niestety, dość częste — wtedy nie może być wątpliwości, że działalność taka jest niesłuszna i szkodliwa. Możemy więc w naszych rozważaniach pominąć ten problem, jako bezsporny i ograniczyć się do znalezienia odpowiedzi na dwa inne pytania. Pierwsze: Co się dzieje w magazynach fabryki, gdy zgodnie z wymaganiami dnia, zmienia ona, doskonali lub wzbogaca asortyment produkcji, i drugie: Co się dzieje, gdy fabryka całą parą modernizuje się, wprowadza u siebie postęp techniczny?

Spróbujmy oprzeć się tu o konkretne przykłady.

W końcu 1957 roku Poznańska Fabryka Maszyn Złaznych intensywnie przygotowywała się do przedstawienia produkcji na maszynę konne. A więc przygotowywano nowe oprzyrządowanie i pomoce produkcyjne, wysyłano zamówienia do kooperantów, sprowadzano materiały, m. in. niektóre z importu. A gdy wiosną br. fabryka już, już miała ruszyć, wpadło intratne dla kraju zamówienie na 3500 snopowiązałek dla Chin. Fabryka odstawiła przygotowane oprzyrządowanie, pomoce i materiały do magazynu, a zajęła się sprawą daniem nowych materiałów dla produkcji eksportowej. Na naturalnie, magazyny zaczęły pęcznieć. We wrześniu ponadnormatywne zapasy wzrosły do ok. 13 milionów złotych i władze zwierzchnie poleciły wstrzymać prawie 20 odpowiedzialnym pracownikom premie.

Powstaje więc uzasadnione pytanie: czy fabryka miała upłynnić materiały nagromadzone do produkcji maszyn konnych i po skończeniu produkcji eksportowej na nowo je zamawiać? Eksport trwał 5 miesięcy. Ponowne uzyskanie potrzebnych materiałów trwało by tyle samo czasu, a kto wie czy nie dłużej. Poza tym, koszty z tym związane, transport itp. Należałoby nad rachunkiem takiej operacji poważnie się zastanowić i kto wie czy nie zmienić sądu o tego typu zapasach. A w każdym razie, nie traktować ich na równi z zapasami typowo chomikarskimi.

Podobne kłopoty ma Cegielski z okazji rozpoczęcia produkcji parowozów i rozpoczęcia produkcji silników. Podobne kłopoty ma wreszcie każda fabryka, która równolegle do normalnej produkcji wprowadza nowe asortymenty produkcji. W pewnym momencie w magazynach zbiegną się zapasy stare z nowymi i sztywne normatywy „pękają”.

Jeszcze dobitniej wyskakuje ten problem przy racjonalizacji produkcji. Jeśli jakiś racjonalizator ulepszy konstrukcję wyrobu — rozsądek nakazuje wprowadzenie ulepszenia natychmiast, a zasady premiowania — po wyczerpaniu starych materiałów lub półfabrykatów. Wydaje się, że tutaj także tkwi część przyczyn „dziwnego” oporu i ślamazarności w zastosowaniu nowej techniki w naszym przemyśle.

Jeśli dziś jakiś robotnik posługuje się jednym zestawem najprostszymi narzędziami, a jutro chcąc podnieść swą wydajność — musi mieć dwa zestawy i to bardziej skomplikowane, a więc i droższe — to fakt ten natychmiast odbije się na stanie magazynu. Zapasy wzrosną. I to trzeba, wydaje się, także uwzględnić w ustalaniu normatywów. Inaczej, będziemy premiowali prymityw i zacofanie, a bili po kieszeni kierowników starających się o bogate wyposażenie swych oddziałów i fabryk z myślą o wzroście wydajności i jakości produktu.

Pozostaje ostatnie pytanie: w jakiej proporcji powinny rosnąć zapasy w stosunku do wzrostu produkcji w ogóle? Jeśli produkcja ma wzrosnąć w najbliższym 7-leciu o 80 proc., to czy zapasy również o tyle samo? Jeśli nie, to o ile, 40—50 proc.?

Wydaje się, że w tych sprawach powinna być całkowita jasność. Praktyka niedawnych lat bardzo dobitnie wykazała, że kurczowe trzymanie się raz ustalonych schematów i norm odbija się dotkliwie na ekonomice kraju.

Dobrze byłoby więc, gdyby problem normatyw i zapasów bodźców i antybodźców w tej dziedzinie, znalazł swoje odbicie w dyskusji przedzjazdowej.

Piotr CHOJNACKI

Odkryto pradawne grodziska

Dzięki staraniom Rady Obwo-
dowej TRZZ w Trzciance oraz przychy-
lności miejscowych władz, muzeum
regionalne tego powiatu znalazło
nowe pomieszczenia.

Muzeum to nie jest jeszcze zbyt
zabójcze w ekspozycjach, ale posiada
kilka szczególnie cennych jak np.:
relikwii XVII i XVIII-wieczne, pięk-
ną skrzynię drewnianą ozdobioną
ręcznie wykonanymi okuciami i pochodzącą
z XVIII wieku, stare mapy, kilka-
naście zabytków archeologicznych
i inne.

Muzeum prawdopodobnie wzboga-
ci swe zbiory archeologiczne o
nowe przedmioty odnalezione na
terenie pow. trzcianieckiego, wed-
ług bowiem oświadczenia dyrek-
tora Muzeum Archeologicznego w
Poznaniu — docenta dr. B. Ko-
strzewskiego — obszary te staną
się przedmiotem większego zabie-
resowania ze strony archeologów.
Dużą ciekawość wśród naukowców
wzbudza np. cmentarzysko w miej-
scowości Biała, które było już ba-
dane pod koniec ubiegłego wieku,
ale przez amatorów. Na cmenta-
rysku tym znaleziono przedmioty
z innych rejonów, np. z Pomo-
rza Zachodniego. Badaniom win-
ny być poddane również grodzis-
ka, których nie brak na tym ob-
szarze. Do najbardziej interesujących
należy np. grodzisko w Przesie-
kach, (ZAP)

Lato w styczniu



Przyjemnie jest w Palmiarni, choć na dworze śnieg. Bez obawy odmrożenia uszu lub nosa można spotkać się ze swoją wybranką, oglądać dojrzewające mandarynki i inne owoce południowe.
Fot. CAF-Seko

Zawsze jest jakieś „ale”

Decentralizacja — cen?

Niemalże uprawnienie przy-
wrócono w okresie ostatnich
ów.

24 miesięcy władzom woje-
wódzkim i miejskim na tzw.
(przez warszawskie „obserwa-
torium”) prowincji. Skutki
„odcentralizowania” naszego
życia odczuwamy już niemal
na każdym kroku. Choć rzad-
ko zdajemy sobie z tego spra-
wę, że np. przyjemniejszy
smak spożywanego rogalika
czy lepszą w teatrze sztukę,
takimi jakimi one są, za-
wdzięczamy tej właśnie „ja-
kiejs” decentralizacji. Tak
tak... zapomnieliśmy już pra-
wie zjawisko „ujednolicenia
receptur” w całej Polsce na
kaszanek, „złotych kłopotów”
każdym prawie sklepem MHD
itp., itd.

A propos handlu: właśnie o-
statnio rozważały w Poznaniu
kompetentne czynniki, czy
zdecentralizować... ceny. Ści-
śle: czy ceny na rozmaite ar-
tykuły przemysłowe i spożyw-
cze nadal mają wyłącznie u-
stalać Państwowa i Wojewódz-
ka Komisja Cen, czy może da-
łoby się odpowiednimi upra-
wnieniami obdarzyć określone
dystrykt przedsiębiorstw? W
rezultacie Prezydium WRN
powzięło odpowiednią uchwa-
lę, mocą której przekazano u-
prawnienia ustalania cen dy-
rekcyom MHD i PDT, zarzą-

KARNAWAŁ NASZYCH DZIADKÓW

Na zdjęciu: „Lew salonowy”
rysunek St. Grocholskiego.
Drżycie serca niewieście!

Fot. — CAF



Poza tym ceny na niektóre
rodzaje towarów, bez względu
na produkcyjne pochodzenie,
ustala wyłącznie Wojewódzka
Komisja Cen, a mianowicie:
na wszelkie meble, wyroby ce-
ramiczne — budowlane, tkal-
niny, wyroby dziewiarskie i
pończosznice, art. sportowe,
odzież i bielizna, części i ak-
cesoria samochodowe, moto-
cyklowe i rowerowe, tworzywa
(jak surowiec) oraz elektro-
techniczne, a także szklane,
artykuły gospodarstwa domo-
wego.

Jaki cel przyswiecał uchwa-
le „decentralizującej ceny”?
Głównie służyło o to, aby wpro-
wadzać stopniowo bezpośred-
nie kontakty producenta z od-
biorną w postaci przedsię-
wzięcia handlowych, usprawni-
ć sam proces ustalania cen i
u elastyczność nadmiernie
sztywny system cen. Równo-
cześnie zaś zamierza się Wo-
jewódzkiej Komisji Cen zlecić
czynności koordynacyjne, ana-
lityczne i kontrolno-nadzorcze.
W sumie — z punktu widzenia
teorii — nowe pociągnięcie
decentralizacyjne powitać na-
leży z zadowoleniem. Ale...

Wszystko zależy od realizacji
powziętej przez Prezydium
WRN uchwały. Społeczeństwo
domaga się położenia kresu
swoistemu „zróżnicowaniu”
cen (nadal obserwujemy gor-
sze towary, np. spółdzielczej
produkcji — droższe od wy-
tworzonych fabrycznie w za-
kładach państwowych, a nawet
zagranicznych!) żąda cen znaj-
dujących uzasadnienie ekono-
miczne, ale i czasami spo-
łeczne; chce wiedzieć, że „na
styku” przedsiębiorstw i wy-
twórcy nie dochodzi do, po-
wiedzmy, zbyt ścisłego poro-
zumienia, bo za takie rzeczy
grożą bardzo surowe sankcje.
I wreszcie — że WKC w no-
wej, obywatelskiej roli, spełni
rolę czujnego instru-
mentu, wykrywającego i zwal-
czającego wszelkie cenowe nie-
prawidłowości.

Bądźmy optymistami i wierz-
my, że tak będzie. (pż)

W drodze na Antarktydę

Co można dziś powiedzieć o
polskiej wyprawie nauko-
wej na Antarktydę? Przede
wszystkim przypomnijmy naz-
wiska jej uczestników: kiero-
wnik wyprawy — mgr. inż.
Wojciech Krzemieński, znany
pisarz i badacz polarny inż.
Czesław Centkiewicz, inżynier-
owie Zbigniew Ząbek i Ja-
nuż Siedziński, którzy prze-
prowadzą pomiary grawime-
tryczne (przypieszenia ziem-
skiego), inż. Maciej Zalewski,
który zajmie się pomiarami
dwutlenku węgla w powietrzu
i radioaktywności opadów oraz
prof. dr Stefan Różycki i red.
Czesław Nowicki.

W tej chwili wyprawa ta, na
pokładzie radzieckiego statku
„Michał Kalinin”, znajduje się
w drodze na wody antarktycz-
ne. Trasa podróży „Kalinina”
wyniesie ok. 11.000 mil mor-
skich, prowadząc wzdłuż brze-
gów Zachodniej Afryki przez
Capetown do bazy „Mirnyj”,
przy czym — po drodze — nau-
kowcy polscy spotkają się z
Polakami w Dakarze, dla któ-
rych wiozą z kraju bogate zbior-
y biblioteczne.

Kilka słów o statku wiozą-
cym wyprawę „Michał Kali-
nin” — to nowa jednostka pa-
sażerska, zbudowana niedaw-
no w NRD. Zdążyła na odbyć za
ledwie cztery podróże między
Leningradem i portami fran-
cuskimi, zyskując w tym krót-
kim czasie opinię pięknego, no
wocześnie urządzonego statku.
Na obecną wyprawę antark-
tyczną zaopatrzonego w spe-
cjalne umocnienia międzywre-
gowe, wzmocnione poszycie i
trzon sterowy oraz przeciwlo-
dową ostrógę, która chronić
będzie pióro sterowe.

Na „Kalininie” poza polską
ekipą jedzie 55 uczestników IV
radzieckiej wyprawy antark-
tycznej, której przewodzą wy-
trawni polarnicy: Aleksander
Gusiew, Borys Sawieliew i
Piotr Woronow.

Pierwsza wyprawa radziec-
ka na Antarktydę odbyła się w
latach 1955—1957 i zorganizo-
wała wówczas bazy „Mirnyj”,
„Pionierskaja” i „Oazis”.

Druga ekspedycja radziec-
ka posunęła się już w głąb konty-
nentu, a trzecia przebywa na
Antarktydzie dotychczas i „Ka-
lininem” wróci do domu. W
czasie swojego pobytu na An-
tarktydzie dotarła ona do bie-
guna geograficznego i tzw. bie-
guna niedostępności.

Szczecin otrzyma hotel dla turystów

Pobieżne obliczenia wykazują, że
w sezonie turystycznym przewija
się przez Szczecin około miliona
osób. Zwiędzają oni miasto, port
i okolice. Sama przybrzeżna „Ze-
gluga Szczecińska” obsługuje w r.
1958 ponad 300 tys. turystów, a pół
miliona osób odeszło od kas bez
biletów na przejazdy morskie.

Przybywający do Szczecina tu-
ryści przeważnie nie liczą na otrzy-
manie w mieście noclegu, ponie-
waż znikoma ilość hoteli i schro-
nisk z góry wyklucza tę moż-
liwość. Poza tym brak odpowied-
niej placówki, która spełniłaby ro-
lę schroniska na krótki, kilku-
godzinny pobyt dla wypoczynku,
złożenia bagażu, umycia się itp.
Tym celom powinien służyć tzw.
hotel dzienny, o uruchomienie
którego zabiegają już komórki
PTK w Szczecinie, łącznie z ko-
lejarzami i władzami miejskimi.

Szczeciński hotel dzienny powsta-
nie w samym centrum miasta przy
placu Zwycięstwa i będzie mógł
obsłużyć ponad 1000 osób dziennie.
(ZAP)

Czwarta — obecna wypra-
wa radziecka kieruje się do ba-
zy „Mirnyj” i jej zadaniem
jest przebycie w poprzek An-
tarktydy przy pomocy trakto-
rów.

Rzecz jasna, że „Michał Ka-
linin” jako statek pasażerski
nie byłby w stanie o własnych
siłach dotrzeć do miejsca prze-
znaczenia, toteż na ostatnim od-
cinku trasy będzie pilotowany
przez radziecki lodołamacz
„Ob”, który już przed dwoma
miesiącami wyruszył z Kalinin
gradu na Antarktydę, zabiera-
jąc ze sobą traktory i sprzęt
badawczy uczestników ekspo-
dycji.

Ekipa polska, przystępując
po raz pierwszy do prac ba-
dawczych na lądzie Antarkty-
dy (na lądzie, gdyż na wodach
antarktycznych byli już w la-
tach 1898—1899 dwaj polscy
uczeni — prof. Arctowski i
prof. Dobrowolski — na statku
„Belgica”, otrzymuje od
Związku Radzieckiego dosko-
nale wyposażoną stację nauko-
wą, aparaty meteorologiczne
z urządzeniami magnetycz-
no-sejsmologicznymi, radiosta-
cję i pomieszczenia mieszkal-
ne. Nasi naukowcy mając taki
instrument w ręku, będą mogli
głęboko w powaźnym stopniu wy-
bacić doświadczenia zdobyte
w Międzynarodowym Roku
Geofizycznym. Nie bez znacze-
nia jest również fakt, że ofia-
rowana naszym naukowcom
stacja antarktyczna leży na
tym samym południku, na któ-
rym znajdowała się polska sta-
cja badawcza w Wietnamie —
zorganizowana także w zwią-
zku ze światowymi badaniami
w ramach MRG.

Ważne będzie porównanie, z
naukowego punktu widzenia,
wyników badań, dotyczących
magnetyzmu ziemskiego, do-
świadczeń jonosferycznych i
sejsmologicznych, prowadzo-
nych w Sha-Pa w Wietnamie,
z doświadczeniami, które prze-
prowadzone będą przez obecną
polską wyprawę antarktyczną.

Uczni nasi przyjadą na An-
tarktydę w najodpowiedniej-
szym czasie. Podczas gdy tu
mamy zimę — na Antarkty-
dzie jest lato. Oczywiście lato
stosunkowo względne, jednak-
że temperatura przeciętnie wy-
nosi 0 stopni. A jeśli nawet —
co się zdarza — spadnie do 30
stopni poniżej zera, absolutna
czystość powietrza, podobnie
jak na Spitsbergenie, zapobiega
wszelkim katarom, grypom,
przebiegniom. Podobno w
Związku Radzieckim noszono
się nawet z zamiarem wybu-
dowania na Antarktydzie sanato-
riów dla płucno-chorzych.

Przewiduje się, że za niecały
miesiąc „Michał Kalinin” do-
trze do bazy „Mirnyj”. skąd
polscy naukowcy pojadą samo-
łotami do lodowca Scotta, a o-
statni odcinek trasy do Oazy
Bungera odbędą helikopterem.
W marcu przyszłego roku bę-
dziemy już prawdopodobnie
polskich polarników witać w
Gdyni. Podczas trwania wypra-
wy — za pośrednictwem ra-
dzieckiej radiostacji „Mirnyj”
utrzymywana będzie stała łącz-
ność z krajem, a społeczeństwo
nasze będzie informowane o
przebiegu prowadzonych ba-
dań.

Po szpitsbergeńskich wypra-
wach prof. Kosiby, prof. Sie-
dleckiego i innych polskich
naukowców — polarników, obec-
na polska wyprawa jest już
siódmą z kolei, a Polska bę-
dzie trzynastym państwem, po-
siadającym swoją placówkę na
Antarktydzie. (pk)

Pracownicy poszukiwani

Prezidium Miejskiej Rady Narodowej w Sreimie przyjmie zaraz kierownika technicznego do Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Sreimie. Reflektuje się na pracownika z wyższym wykształceniem technicznym z pięcioletnią praktyką, w tym co najmniej 3 lata w zakładach komunalnych, względnie z średnim wykształceniem technicznym z siedmioletnią praktyką, co najmniej 5 lat w zakładach komunalnych jak: gazownia, wodociąg, kanalizacja. Warunki pracy według obowiązujących przepisów i umowy. K8205

Kierowcę - mechanika zatrudni z dniem 1 lutego 1959 r. zakład naukowo-badawczy w Poznaniu. Wynagrodzenie w grupie I. Oferty z życiorysem należy kierować do Biura Ogłoszeń, ul. Świerczewskiego 3 dla 4415.

Księgową do księgowości budżetowej przyjmie Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu, ul. Głogowska 90. 4301g

Wartowników i woźnego przyjmie natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwem w Poznaniu, Stary Rynek 53/54. K30

Stolarz, robotnicy i salowe potrzebni natychmiast. Zgłoszenia: Szpital Miejski im. Fr. Razei w Poznaniu, ul. Mickiewicza 2 — Ref. Kadr. K3E

Spawaczy elektrycznych zatrudni natychmiast Poznańska Fabryka Maszyn Żelaznych. Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr PFMZ, Poznań - Staroleka, ul. Pstrowskiego 1. K2E

Spółdzielnia Pracy „SILNIK” w Poznaniu, St. Rynek 44 zatrudni natychmiast inżyniera lub technika na stanowisko kierownika zakładu (specjalność produkcja części samochodowych) oraz 1 brakarza. Zgłoszenia kierować pod wyżej wymienionym adresem. K22

Maszynistkę - stenotypistkę posiadającą średnie wykształcenie zatrudni Zarząd Okręgu PKS. Wynagrodzenie od 1.400 zł miesięcznie. Zgłoszenia: Poznań, ul. Towarowa 45, II ptr., pokój nr 15. K2J

Dyrekcja MHD Art. Spoż. Poznań-Południe — ul. Wielka 26 — poszukuje dwie księgowo — u — sokich kwalifikacjach. Zgłoszenia kierować do Sekcji Kadr. K16

Inwentaryzatora zatrudni zaraz Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Poznań, ul. Kościuszki 77, telefon 10-12. Wynagrodzenie do 1.600 zł plus 15 proc. premii. Praca na terenie Poznania i województwa poznańskiego. Reflektuje się na silnie kwalifikowaną (pożądana znajomość księgowości i radiotechniki). Zgłoszenia osobiste pod w. w. adresem. K17

Wysoko kwalifikowanych monterów silnikowych blacharzy samochodowych, ślusarzy maszynowych, kierownika ochrony przeciwpożarowej przyjmą Kolejowe Zakłady Maszyn i Sprzętu Drogowego w Poznaniu - Kobylepole. Placa wg stawek przemysłowych plus świadczenia kolejowe. 4163g

Państwowe Pogotowie Opiekuńcze — ul. Wojska Polskiego 53, zatrudni zaraz pomoc kuchenną i nianię nocną. Warunki wg umowy. 4169g

Księgowego(a) zatrudni zaraz Państwowe Technikum Urządzeń Rolnych w Rokietnicy, pow. Poznań, st. kol. Rokietnica, tel. 33. K59

Głównego księgowego, starszego instruktora rachunkowości, kierowników sekcji księgowości finansowej i towarowej, księgowych, referentów finansowych, starszego inwentaryzatora, przyjmie natychmiast większa instytucja handlowa w Poznaniu. Wymagania: minimum średnie wykształcenie i odpowiednia praktyka zawodowa. Podania z życiorysem, odpisami świadectw i opinią z ostatniego miejsca pracy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K45.

✠
Dnia 4 stycznia 1959 r. zasnęła w Bogu, 4 tygodnie po tragicznym wypadku, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka, teściowa, babcia, prababica, ciocia, siostra, przeżywszy lat 84, śp.
z Szuszków
Agnieszka Skrzypczak
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele św. Michała w Mosinie w czwartek, 8 bm., o godz. 10 po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.
W ciężkim smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘCIOWIE, SIOSTRA I RODZINA
4339g

✠
Dnia 4 stycznia zasnęła w Bogu, namaszczonea Olejami św., po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza troskliwa matka, teściowa, babcia, prababica i ciocia, przeżywszy lat 82, śp.
z Cichych
Maria Szambelan
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA
Poznań, Dąbrowskiego 52,
Łódź, Kraków, NRF. 4446g

✠
Dnia 5 stycznia 1959 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 60, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza kochana matka i siostra, śp.
Jadwiga Cybertowiczowa
z Wierzbickich.
Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm., o godz. 11 na cmentarzu na Junikowie.
MAŻ, DZIECI I RODZINA
Poznań, ul. Grobla 19. 4447g

✠
W dniu 4 stycznia 1959 r. zmarł w ciężkich cierpieniach, mój najukochańszy mąż, nasz kochany tatuś, szwagier, zięć i wujek, przeżywszy lat 58, śp.
Jan Ksiąszkiewicz
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm., o godzinie 14 na Cmentarzu Regionalnym na Główniej.
W smutku pogrążeni
ŻONA, SYN, RODZINA
4450g

WEZWANIE
POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KRAWIECKO - KUŚNIERSKIE
w Poznaniu, ul. Woźna 21
WZYWA
swoich klientów do odebrania gotowych sztuk zamówionych przed dniem 30 września 1958 r. ODBIÓR WINIEN NASTĄPIĆ DO DNIA 31. I. 59.
Po upływie tego terminu nieodebrane sztuki gotowe zostaną sprzedane w sposób zgodny z obowiązującymi przepisami prawnymi na koszt i ryzyko właściciela.
Uzyskana ze sprzedaży kwota, po pokryciu wszelkich kosztów własnych zarówno wykonania sztuki gotowej, jak również jej sprzedania, złożona zostanie do depozytu sądowego. K49

Wysoko kwalifikowanego kierownika stolarni przyjmie do zakładu produkcyjnego w Swarzędzu przedsiębiorstwo spółdzielcze w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr K51.

Stolarzy — kwalifikowanych rzemieślników przyjmie natychmiast do pracy w zakładzie w Swarzędzu Spółdzielnia „Pomoc Szkolna”, Poznań, Pałacza 142 (barak). Zgłoszenia od godz. 8—10. Dojazd tramw. 3, 13, 6. K53

Wysoko kwalifikowane maszyniarki do zakładu krawieckiego potrzebne. Zgłoszenia: Spółdzielnia „Pomoc Szkolna”, Poznań, ul. Pałacza 142 (barak). K55

Księgowego samodzielnego zatrudni natychmiast na 3 miesiące przedsiębiorstwo państwowe. Zgłoszenia osobiste — Poznań, Słowackiego 13, pok. 45. K57

Kierownika świetlicy z odpowiednimi kwalifikacjami zatrudni poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w Poznaniu. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K60.

Pracowników umysłowych poszukuje przedsiębiorstwo handlowe z miejscem pracy Poznań - Wschód (Główna) od zaraz i na przestrzeni I półrocza 1959 r. Uposażenie wg taryfikatora w zależności od posiadanych kwalifikacji i praktyki w handlu. Oferty prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr K61.

Głównego księgowego zatrudni Państwowy Ośrodek Maszynowy w Rzepinie, pow. Ślubice. Reflektuje się tylko na kandydata o wysokich kwalifikacjach zawodowych. Wymagane co najmniej średnie wykształcenie i dłuższa praktyka na samodzielnym stanowisku. Wynagrodzenie od 1.900 — 2.600 zł miesięcznie plus premia przewidziana układem zbiorowym. Po okresie próbnym mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia: Państwowy Ośrodek Maszynowy Rzepin, pow. Ślubice, woj. zielonogórskie, wraz z życiorysem kierować w terminie do dnia 20. I. 1959 r. K68

Starszego kalkulatora z wykształceniem technicznym i dłuższą praktyką w branży metalowej przyjmie zaraz Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ul. T. Kościuszki 57. K71

Kierownika detalu oraz inspektora techniki handlu i kontroli w branży ogrodniczej poszukuje przedsiębiorstwo spółdzielcze w Poznaniu. Wymagane wykształcenie wyższe względnie średnie z długoletnią praktyką w handlu. Zgłoszenia należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla nr K69.

Referenta (rozliczeniowca) ze znajomością w masarnictwie, kierownika sekcji finansowej (zastępcę gł. księgowego) oraz inspektora kontroli wewnętrznej o wysokich kwalifikacjach i długim stażu pracy zawodowej przyjmie zaraz Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczykowie, ul. Poznańska 69. K8233

✠
Dnia 21 grudnia 1958 r. zmarła, moja najdroższa siostra, nasza ukochana ciocia, śp.
Jadwiga Nawrocka
em. nauczycielka.
Pogrzeb odbył się 24 grudnia 1958 r., w Poznaniu, na cmentarzu na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
4060g

✠
Dnia 23 grudnia 1958 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka i teściowa, przeżywszy 83 lata, śp.
Agnieszka Nowakowska
z domu Kubicka.
Pogrzeb odbył się dnia 26 grudnia 1958 r. w Głogowie.
W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, SYNOWIE I SYNOWA
Głogów, Buczka 4, Poniec. 4425g

✠
Dnia 1 stycznia 1959 r. zmarła
Maria Nowak
pracownik Domu Studenckiego.
W Zmarłym straciłmy dobrego i sumiennego współpracownika.
Cześć Jej pamięci!
Rektor i Pracownicy
WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ
W POZNANIU. K38

✠
Przewielebnemu Duchowieństwu, Krewnym, Znajomym, Lokatorom i Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mojej najdroższej żony, naszej ukochanej matki, śp.
Marii Kujawskiej
oraz za liczne wieńce i kwiaty, złożone wyrazy współczucia składa
SERDECZNE „BÓG ZAPLAC!”
MAŻ Z CÓRKAMI
4105g

W. P. Doc. Dr. Wysockiemu, Dr. Rucinkiemu, Dr. Kamin-skiej oraz całemu Personalowi Lekarskiemu i Siostram, Pielęgniarkom wewn. oddz. męskiego Szpitala im. Raszei w Poznaniu za wiozoną całą swą wiedzę, zdolności, troskliwą opiekę i wysiłki przy ratowaniu życia mojemu mężowi składa
SERDECZNE
PODZIĘKOWANIA
Kl. Bartkowiak z rodz.
Poznań, Obornicka 123.
4173g

Lekarskie
Tadeusz Pydzik, lekarz — specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie przyjmuje codziennie od godz. 15—16. Poznań, Owsiana 4a. 3253g

Przewlekłe schorzenia wątroby i dróg żółciowych oraz przewodu pokarmowego, leczę homeopatycznie lekarz Woliński, Poznań, Wrocławska 5, od 14.30—17. 122p

Dr. Elżbieta Bielawska specjalista w chorobach psychicznych i nerwicznych przyjmuje codziennie od godz. 16—18. Poznań, Małejki 40/41 m. 14, telefon 657-89. 4383g

Lekarz - dentysta Jaworowicz, przyjmuje w godz. 10—12 i 16—18. Poznań, ul. Mickiewicza 24, nowoczesna protetyka steelonowa, reperacje protez na poczekaniu. 4113g

Dr. H. Danecki — choroby skórno - weneryczne. Poznań, Czerwonej Armii 31, od godz. 11—16. 4118g

DLA MĘŻCZYZN

Zawiadamiamy P. T. Klientów, że Zakład Fryzjerski nr 59 przy ul. Ratajczaka (obok „Orbisu”) jest po generalnym remoncie czynny od godz. 7 do 22.

Usługi wykonuje kwalifikowany personel z długoletnią praktyką.

**RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY
FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA**
Poznań, ul. Garbary 64 K8332

**ZAKŁADY PRODUKCJI CZĘŚCI ZAMIENNYCH
MASZYN BUDOWLANYCH NR 3
W POZNANIU, ulica Bałtycka 52**

ogłaszają
II PRZETARG OGRANICZONY

dla spółdzielni, organizacji społecznych, osób fizycznych i przedsiębiorstw nieuspołeczniionych — zgodnie z § 9 pkt. 2. Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 56 poz. 353) na sprzedaż zbędnych samochodów ciężarowych jak niżej:

1. SAMOCHÓD CIĘŻAROWY MARKI DODGE ładowność 4 tony, cena wywoławcza 42.000 zł.

2. SAMOCHÓD CIĘŻ. M-KI INTERNATIONAL ładowność 3 tony, cena wywoławcza 33.600 zł.

Przetarg ustny odbędzie się w dniu 21 stycznia 1959 r., o godz. 10 w Zakładach Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowlanych nr 3 w Poznaniu, przy ul. Bałtyckiej 42.

Ogledzin w w. samochodów ciężarowych można dokonać każdego dnia przed przetargiem na terenie Zakładu przy ul. Bałtyckiej 52, po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Zbytu.

Przystępujący do przetargu winien złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu w NBP I. O/M. — Poznań, konto 1218-6-4. 4083g

✠
W 10 rocznicę śmierci naszej niezapomnianej matki, śp.
**PRAKSEDY
Sikorskiej**
odprawiona zostanie msza św. żałobna w czwartek, 8 bm., o godzinie 7.30 w kościele Bożego Ciała.
Zawiadamiają o tym Krewnych i Znajomych
SYNOWIE
3804g

✠
Za okazane współczucie, wieńce, kwiaty i liczny udział w pogrzebie najdroższej siostry, śp.

Jadwigi Szymańskiej
składamy
SERDECZNE „BÓG ZAPLAC!”
SIOSTRY
4357g

✠
Przewielebnemu Duchowieństwu, Prezidium Rady Narodowej m. Poznania, Delegacjom Powstańców Wielkopolskich, Stronnictwa Demokratycznego, Kola Łowickiego nr 101 oraz wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Kolegom, Znajomym i Sasziom do okazane wyrazy współczucia, złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie, śp.

Franciszka Klausego
składamy
SERDECZNE „BÓG ZAPLAC!”
ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA
4275g

✠
Przedstawicielowi Dyrekcji PZU w Poznaniu p. Rakowskiemu za piękne słowa pożegnania drogiego Zmarłego, śp.

Zygmunt Grząślewicz
Delegatom Z. C. PZU w W-wie, Koleżankom i Kolegom z PZU w Poznaniu, Inspektoratowi Powiatowemu, Likwidatorom, Seniorom KS „Warta” Krewnym, Przyjaciółom, Znajomym i Lokatorom za okazane dowody współczucia, za wieńce, kwiaty i liczny udział w pogrzebie składamy
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
ŻONA Z SYNAMI
4135g



TELEGRAM
zawiadania o otwarciu nowej placówki w
KĘPNIE, RYNEK 26

Najlepszym upominkiem
zegarek radziecki
zakupiony w nowo otwartym sklepie PHD

Jubiler

Uwaga! Wielka obniżka cen obejmuje zegarki i budziki radzieckie oraz budziki krajowe K8133

**WIELKOPOLSKA
SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZA**
POZNAŃ, ulica Szkolna 13 — tel. 505-89
ZAWIADAMIA
O URUCHOMIENIU
PRODUKCJI CIEPLARN
WSZELKICH TYPÓW

na podstawie własnej dokumentacji
Dysponujemy fachowym personelem technicznym przejętym z Zakł. H. Cegielskiego.
Zlecenia na dostawę elementów i montaż realizujemy bieżąco.
K7917

**NARODOWY BANK POLSKI
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W POZNANIU**
Aleje Marcinkowskiego 12
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
SAMOCHODU OSOBOWEGO MARKI CITROEN, typ 11 BL, który odbędzie się 20. I. 1959 r., o godzinie 10 w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 12. Cena wywołania wynosi zł 42.000.—
Samochód można oglądać w miejscu przetargu na trzy dni przed jego terminem — pomiędzy godz. 10 a 13 po uprzednim zgłoszeniu się w Wydziale Organizacyjno-Administracyjnym, Aleje Marcinkowskiego 12.
Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10% ceny wywołania, najpóźniej na 1 dzień przed terminem przetargu.
**NARODOWY BANK POLSKI
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI
W POZNANIU**
4199g

CUKROWNIA SZAMOTUŁY P. P.
w Szamotułach, ul. Wojska Polskiego 4
ogłasza
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na wykonanie remontu i przygotowanie do legalizacji:

2 wag kolejowych
7 wag wozowych
22 wag dziesiętnych
2 wag uchylnych
1 wagi równoramkowej
1 wagi automat „Chronos”
2 wag automat „Libra”

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferenci mogą zaznajomić się z zakresem robót w cukrowni w biurze naczelnego inżyniera.

Termin wykonania prac 1 lipca 1959 r.

Oferty w zalakowanych kopertach zawierające kosztorys należy składać w biurze cukrowni w terminie do dnia 15 lutego 1959 r. Otwarcie ofert nastąpi 18 lutego 1959 r.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K87

Głos WIELKOPOLSKI
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacyjny: 659-39; informacja dla czytelników 657-18; dział łączności 657-18; sekretariat redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny) — 629-52.

Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piątki w godz. 12—14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13—14.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca, poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata.
Zdektualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali Kółportu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna nr 12.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. F-8

Feluś Zadra telefonuje

Donoszę, że do mojego note su reporterskiego wpadli nowi brakorobi. W sobotę odwiedziłem wyremontowaną niedawno szkołę w Dąbrowie pow. Poznań. Od czasu zakończenia prac minęło zaledwie parę miesięcy a już z wymalowanych ścian odpadają płatki farby, za padają się schody itd. Beztrako zapomniano również o piecach, co spowodowało zamknięcie jednej z klas.

Panowie wykonawcy robót z Przedsiębiorstwa Budownictwa Terenowego przy ul. Zwierzynieckiej w Poznaniu, czy nie można było wykonać prac jeszcze... gorzej?

Zgubiono - znaleziono

P. Janina Grzegorzczak znalazła 2 bm. około godz. 17 przy ul. Kantaka (tuż przy kawiarni „Czysta”) paczkę z rękawiczkami. Zgubę odebrać można w redakcji „Głosu”, ul. Grunwaldzka 19 pok. 62.

Amator dolarów i wszystkiego co popadło

W 1951 roku Alfons Walkowski pseudonim „Kukulka”, posługujący się skradzionymi dokumentami Krzysztofa T., został skazany na 6 lat więzienia. Ub. roku otrzymał kolejno kary: 4, 2 i 2 lata więzienia oraz 3 miesiące aresztu. W efekcie trafił do więzienia w Chełmie. Sąd miał rozpatrywać jeszcze jego sprawę o ucieczkę z konwoju. Tymczasem 5 X ub. roku podczas porannego spaceru nasz „bohater” wdrapał się na rusztowanie wieżycy strażniczej i sforsował więzienny mur. Do zmroku ukrywał się za murem. Później przepłynął Wisłę i znalezioną łodzią pojechał do Grudziądza. Cel dalszej podróży to Zwola (pow. średzki), gdzie Walkowski miał już od 1953 r. zamaskowaną ziemianną. Jadąc tam, wysiadł w Sulęcinie i w drodze do Zwoli „kompletował” wyposażenie. „Dzięki” temu, zgineł worki, kury i rower. Osiągnął cel podróży wyciął 20 drzewek, aby wyremontować bunkier. Potem przylepił kartkę: „Uwaga na terenie baka mina nie wchodzić”. Stał się teraz postachem okolicy. Gineł ziemiopłod, bielizna (nawet damska), króliki, części rowerowe. Wśród słupów znalazło się także 170 dolarów USA. Pewnego dnia „Kukulka” zrobił wyprawę na plebanie w Solcu, gdzie po wianu skradł kilka butelek wina, barana itd. Ponadto — jak wykazało śledztwo przeprowadzone przez KW MO w Poznaniu — włamał się do kościoła i po rozbiciu

Przyjrzyjmy się realnym planom

Mieszkaniowe marzenia

Mieszkania — to problem społeczny nr 1 nie tylko Poznania, ale całego kraju. Ten artykuł chciałbym poświęcić owemu problemowi, o którym myślą i mówią chyba wszyscy, a przynajmniej ogromna większość z nas. Wiem, że brak godziwego dachu nad głową nie jedemu spędza sen z powiek. Poznałem zresztą ten problem na własnej skórze, znając go też dobrze niektórzy koledzy redakcyjni. Mieszkańców Poznania, ze względu na zupełnie zrozumiałych najbardziej interesują własne śmieci; dlatego też porozmawiamy tym razem tylko o realnych widokach mieszkaniowych naszego miasta i pomarzymy trochę. W tym celu trzeba tu rzucić trochę liczb. Takie już czasy: bez matematyki nawet marzenia się nie obejdą.

Najpierw słów kilka o pięcioletce 1950—1955. W tym czasie przeciętnie przybywało Poznaniowi 3.300 izb rocznie ale równoległe ilości mieszkańców wzrosła o 42.000 osób! Konsekwencją takiego stanu rzeczy było stale pogarszanie się zaaludnienia na jedną izbę. O ile w 1950 roku na izbę przypadało 1,68 osoby, o tyle w 1955 wskaźnik ten podskoczył do 1,89.

Według obliczeń na koniec 1958 r. Poznań liczył 385.000 osób zamieszkujących w 211.235 izbach, a więc przeciętnie na izbę przypada 1,87 osoby. Pisząc „przeciętnie” zda je sobie sprawę, że jedni mieszkać lepiej inni gorzej... Powiedzmy sobie od razu szczerze, że wskaźnik jest bardzo niekorzystny. Przy tym na ogólną ilość 97.000 rodzin 29.000 gnieździ się we wspólnych mieszkaniach. Co to oznacza, nie trzeba pisać.

Jak będzie w przyszłości: lepiej czy gorzej?

• 25.670 izb powstaje w pięcioletce 1956—1960.

• 52.400 izb zbudujemy w latach 1961—1965.

A więc w drugiej pięcioletce powstanie przeszło dwukrotnie więcej izb niż w pierwszej.

— Dobrze — powiecie — ale ogólne cyfry mało nam mówią. Dużo to czy mało? Jakże każdy z nas ma szansę lub przy najmniej nadzieję na uzyskanie znośnego mieszkania?

I tu bądźmy szczerzy: na nasze możliwości ekonomiczne to bardzo dużo. Jeżeli przyjmemy, że koszt wybudowania jednej izby wynosi 53 tys. złotych, realizacja planu budownictwa mieszkaniowego w samym tylko pięcioletcu 1961—65 pochłonie z górą 2.777.000.000 złotych! (Nie zominajmy, że stałe mowa o samym Poznaniu). Natomiast, jeśli chodzi o nasze potrzeby to już daleko lepiej, ale jeszcze skromnie.

Trzeba się liczyć, że do roku 1965 w starych i nie nadających się do remontu domach stracimy około 1.500 izb. Musimy też uwzględnić, że liczba mieszkańców Poznania wzrośnie do 433.700 osób (tak przynajmniej się oblicza w Prezydium RN m. Poznania). Będziemy wówczas mieszkać w 274.500 izbach, czyli na jedną izbę przypadnie 1,58 osoby. A więc już znacznie lepiej!

A jakie każdy z nas może mieć nadzieję?

Znow trzeba sięgnąć do przeciętnej.

W latach 1956—1965, a więc w dwu pięcioletkach zbudujemy

Organizatorzy Balu Prasy...

...donoszą, że Centralna Pivnica Win Importowanych przy gotowej uczestnikom balu (przypominamy: aula UAM sobota, 10 stycznia) niespodziankę. Jaką? — Wielką tajemnicą!

Od dzisiaj Agencja „Omni-press” przy ul. 27 Grudnia 15 prowadzi sprzedaż zaproszeń na bal w godzinach 14—17.

Informujemy

8 bm. o godz. 18 w sali Imprezowej Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki przy ul. Ratajczaka 39 odbędzie się wieczór poświęcony stolicy Chińskiej Republiki Ludowej — Pekinowi. Wrażeniami z pobytu w tym mieście podzieli się ze słuchaczami mgr inż. Jan Drabik. Prelekcja ilustrowana licznymi i oryginalnymi przeżyciami. Bezpłatne karty wstępu w Klubie MPIK w godz. 10—20.

Dyrekcja Języków Obcych przy ZWTW przyjmując od 10 bm. zapisy na kursy języków: niemieckiego, angielskiego i francuskiego. Szczegółowej informacji udziela sekretariat Liceum im. Dąbrowskiego, ul. Garbary 24.

8 bm. o godz. 18.30 w sali PTT-K przy Starym Rynku 91 (wejście z ul. Wronieckiej) odbędzie się zebranie organizacyjne „Klubu Oświeceniaków”.

jemy 78.070 (cyfry te dotyczą całego budownictwa mieszkaniowego) izb czyli jedna nowa izba przypadnie mniej więcej na 5,5 mieszkańców. Z tego można już wysnuć jakieś konkretne wnioski dla swoich osobistych marzeń o nowym mieszkaniu.

Ale i tu muszą nasuwać się pewne wątpliwości. Czy zdolamy takie ogromne zadanie wykonać?

— Jeżeli teraz, kiedy plany są bez porównania mniejsze — powie niejedyn — przedsięwzięcia budowlane nie mogą się z nimi uporać, jak sobie poradzą potem?

Rzeczywiście, to jest najtrudniejszy problem. Już nie pieniądze, już nawet nie materiały (z wyjątkiem może armatury), ale właśnie — jak się to zwykło brzydko mówić — wykonawstwo nasuwa najwięcej obaw. Gdyby załogi budowlane miały pracować dotychczasowymi metodami, musiałyby podwoić liczbę zatrudnionych. A to jest chyba niemożliwe z prostej przyczyny braku ludzi do pracy! Istnieje więc tylko drugie wyjście: na szerszą niż dotąd skalę stosować budownictwo przemysłowe i intensywnie mechanizować roboty budowlane. To wszystko wymaga wysokokwalifikowanych robotników; tymczasem ze szkoleniem w przedsiębiorstwach nie najlepiej. Warto więc już dziś myśleć o podjęciu jakichś radykalnych środków, by nasze mieszkaniowe marzenia, oparte zresztą na realnych planach, nie wzięły w łeb.

Na temat moich obaw dotyczących możliwości wykonawczych naszych przedsiębiorstw budowlanych, dyskutowaliśmy już w redakcji i na łamach niejednokrotnie. Rozmawiałem też o tym swego czasu z zastępcą przewodniczącego Prezydium RN m. Poznania mgr. Edm. Krzymieniem. On te problemy zna zresztą lepiej niż ja i — co powinno cieszyć — uważa, że wykonanie tych wysokich planów nie powinno natrafić na trudności, jeżeli przedsiębiorstwa unowocześnią sposób pracy. Oby tak było.

M. FLEJSIEROWICZ

Sport

ROK 1959 ma tylko 319 dni?

Popularne Wydawnictwo „Sport i Turystyka” w Warszawie, podobnie jak w latach ubiegłych i na rok 1959 wydało w nakładzie ponad 50 tys. sztuk, kieszonkowy kalendarzyk sportowy w cenie 10.— zł.

Niestety ten kalendarzyk skrócił jednak ilość dni 1959 r., w miesiącach od stycznia do kwietnia, o 37. Należy więc przypuszczać, że w tych brakujących dniach nie odbędą się zaplanowane imprezy. Ba, po raz pierwszy nie będzie my obchodzili tradycyjnego dnia prima aprilisowego. Dzień 1 kwietnia również nie figuruje w kalendarzyku.

Co na to Wydawnictwo „Sport i Turystyka”? (p)

Styczeń „ogórkowy” miesiąc

Mało imprez sportowych przypada na styczeń. Z bardziej interesujących zawodów w narciarstwie wymienić należy jedynie międzynarodowe konkursy skoków, które mają się odbyć 17 i 18 bm. w Szczyrk i Wiśle. Naszych czołowych narciarzy czeka w styczniu wiele startów w Szwajcarii, Austrii i innych krajach.

W hokeju na lodzie odbędą się tylko dwie ciekawsze imprezy. Będą to: spotkanie międzypaństwowe Polska — NRD w Warszawie (10 bm.) i w Łodzi nazajutrz.

Z innych ciekawszych imprez, jakie mają się odbyć w styczniu w Polsce, wymienić wypada pięćdziesiąt turniej „Trybunu Ludu” i PZB 24 i 25 bm. oraz finał indywidualnych szachowych mistrzostw Polski (18 bm.) w Łodzi.

Przyczynek do historii baroznawstwa

...Do bary mogą być rozmaite. Mleczne, samousługowe, automatyczne lub... rozłożyste. Ale poważnie są alkoholowe.

Jak już ogólnie wiadomo — zaczęliśmy doganiać szybimi krokami (żeby już nie rzec: biegiem) i na tzw. wszystkich frontach. Ze w tym biegu, jak to w biegu, nad tym i owym się przeskoczmy o to i owo potknie — trudno! Za to trzymamy się twardo tempa. No i doganiliśmy — proszę wycieczki — np. Amerykę czy Francję z jej grającymi automatami. W nowo „umiejonionej” kawiarni „Wrzos” stanęła ongiś wspaniała samogrająca szafa, która za jedyną złotą polską ciemną czy i uszy tłumnie przybywających pielgrzymów różnymi „słownymi włosami” lub zgola „cza-cza-czami”. Ze ta chluba i duma, ten widomy znak cywilizacji Poznania zniknął gdzieś niebawem — ha, to już całkiem inna (i ponoć ucieczona) historia. Ale doganiliśmy. Automat muzyczny był.

A teraz jest bar-automat. Można rzucić żetonik, poczekać — i otrzymać befszytyk tatarski albo kufelek piwa. Czasami wprawdzie zdarza się, że mimo interwencji żetoniku nie otrzy-

ma się nic. Wtedy interweniuje kierownik — podobno przy pomocy pukania w ścianę i przywoływania kelnera. Ale to już zupełnie inna historia. Bo przecież doganiliśmy. Bar-automat jest.

Są także inne bary. Np. „Centralny”. Z tzw. nowoczesnym wystrojem wnętrza. Żeby nie tylko coś dla żółdka, ale i coś dla ducha było. A więc ściana ze szklanych kafelków, sufit ze szklanych „beleczek”, piękne — o nowoczesnych wzorach — kotary, z artystycznym smakiem pomalowane ściany. Kultura spożycia — to ważna rzecz. Tzw. „oprawa” — ma swoją wymowę i znaczenie. Doganiliśmy. A że bywalcy „Centralnego” na ogół całego owego wykultu nowoczesności nie dostrzegają, jako iż oczy ich przeważnie zasnęła lekka, a nawet wysokoprocenowa mgiełka — to już zupełnie inna historia.

Bo bary mogą być rozmaite. Mleczne, automatyczne, samousługowe... rozłożyste. Ale u nas przeważnie bywają alkoholowe.

Cywilizacja, cywilizacja, a dla tradycji szacunek też mieć trzeba.

WAN

Coś dla kinomanów

CWF projektuje otwarcie kiosku ulicznego, który sprzedawać będzie programy kinowe, fotostory aktorów (i aktorek, oczywiście, też!), różnorodne publikacje filmowe, a nawet prowadzić będzie tzw. przedsprzedaż biletów do kin. Myśli się również o ustawieniu

własnych słupów reklamowych, na których odpowiednio do „polityki programowej” CWF, rozmieszczane będą plakaty. CWF zamierza w ten sposób — jak się to mówi — wyjść widzowi naprzeciw. Żeby jednak to spotkanie doszło do skutku, widzowi wolno zaproponować coś ze swej strony? Bywa, iż — nie projektując wcześniej — mamy ochotę wybrać się do kina. Żadnej z gazet pod ręką nie mamy, repertuaru „na pamięć” nie znamy. Więc gdzie iść? Co grają? A może by — wzorem innych miast, np. Krakowa — wywieścić na słupach reklamowych tygodniowy (miesięczny?) repertuar kin poznańskich, w formie plakatów? (Wan)

Wyjaśniamy

Wyjaśniamy, gwoli uniknięcia ewentualnych nieporozumień, że znany poznański malarz — Stanisław Bogusławski (zam. ul. Mickie wicza 30 m. 8), nie ma nic wspólnego z jednym z oskarżonych w niedawnym procesie Świądków Jehowy — Stanisławem Bogusławskim z Nowej Wioski z pow. Zawiercie. (emp)

Tylko dla amatorów sportów wodnych

Zamieszkały w Warszawie Wincenty Łazarczyk zajmuje się od 1931 r. szkutnictwem. Należy on do jednego z najlepszych i najbardziej utalentowanych polskich szkutników. Łazarczyk wyprodukował wiele tysięcy żaglówek, kajaków, motorówek i ślizgaczy. Na kadłubach ślizgaczy, budowanych przez Łazarczyka, pionier sportu motorowodnego w Polsce inż. Gałęcki ustanowił kilka rekordów świata. Kadra naszych najlepszych kajakarzy z mistrzami świata Kapłaniakiem i Zielińskim na czele używa wyłącznie wioślarzy wykonanych według dokumentacji opracowanej wspólnie z Łazarczykiem. Wiosła te kopiowane były przez światową czołową w wielu regatach zagranicznych.

Czołowi nasi żeglarze największe sukcesy odnosili na łodziach zbudowanych przez warszawskiego szkutnika. Od czasu wprowadzenia w Polsce żaglówek klasy „Słonka” p. Łazarczyk wiedzie zdecydowany prym wśród budowniczych tych jachtów. Mistrz Polski Maliszewski oraz czołowi nasi żeglarze w tej klasie — Gzyra i Zadrożyński dystansowali swych rywali zdecydowanie m. in. dzięki doskonałym łodziom „łazarczykowskim”. Na wiosnę, dzięki pomocy Izby Rzemieślniczej i poparciu klubu Sparta Zoliborz, warsztat Wincentego Łazarczyka będzie miał znacznie lepsze warunki, gdyż budowany jest specjalny pawilon, który będzie wzorcowym rzemieślniczym warsztatem szkutniczym w Polsce.

Jeżeli chodzi o budownictwo jachtowe, to ma ono w Polsce poważne zalety. Polska, mimo że posiada około 500 km. pas wybrzeża morskiego, dysponuje wciąż jeszcze bardzo małą ilością jachtów.

Kierownictwo Polskiego Związku Żeglarskiego z prezesem Giowackim na czele jest zadowolone, iż w ubiegłym roku udało się ożywić inicjatywę w sprawie budowania jachtów pełnomorskich. PTTK zbudowało piękny jacht „Joseph Conrad”, który popłynął na drugą półkulę. Do szerokiej akcji włączyła się również LPZ, wykonując pierwszy jacht z serii 150-metrowców. Otrzymał on nazwę

„Dar Opola”. W przyszłości powstać nie cała flota takich jachtów, następny ma być „Dar Warszawy”, „Dar Poznania” itd.

O budownictwie jachtowym nie zapomina również Związek Harcerstwa Polskiego. Obecnie zbierane są fundusze na budowę jachtu „Zawisza Czarny II”, na którym pływać będą nasi harcerze. (x)

Zwycięstwa faworytów

W drugim dniu międzynarodowych zawodów koszykarzy — juniorów Polska I wyraźnie górowała nad Polską II, wygrywając spotkanie w stosunku 77:49. Reprezentacja CSR łatwo uporała się z drużyną NRD 80:59.

W tresce o rozwój l-a na wsi

Od dłuższego czasu sygnalizowane są trudności, na jakie napotyka szczególnie lekkoatletyka wiejska, a także w małych miasteczkach. PZLA postanowił wobec tego udzielić im większej niż dotychczas pomocy. Ponadto przy PZLA ma powstać specjalna komisja, zadaniem której będzie zajmowanie się sprawami rozwoju lekkoatletyki w małych miasteczkach i na terenie wsi.

Zainteresowanie na wsi lekkoatletyką jest duże, niestety, niemal zupełnie tylko wśród młodzieży męskiej. Nasze dziewczynki nie przejawiają większego zamiłowania do sportu. (x)

Odpowiedzi redakcji

KIBIC BOKSERSKI Z POZNANIA. W sprawie podjęcia treningów, o czym jednak przedtem musi zdecydować lekarz, możesz się zgłosić do trenera bokserskiego Jana Arskiego w sekretariacie KS Poznań ul. Słowackiego 18. Sekcja tego klubu organizuje z dniem 15 bm. kurs dla nowicjuszy. Na miejscu otrzymacie wszelkie dalsze informacje.

Styczeń

7

środa

Imieniny

Lucjana, Juliana

Teatry

OPERA — nieczynna; POLSKI — g. 19 „Gbur”; NOWY — g. 19 „Adwokata i roże”; OPERETKA g. 18.30 „Bal w Savoyu”; SATYRY i KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynne; MARCINEK — g. 18.30 — „Przedst. gwiazdkowe”.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Piękna tancerka” (franc., 13 l.); RIALTO — g. 10—20.15 „Kapral z Madagaskaru” (franc., 14 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Bezkrzesne horyzonty” (franc., 12 l.); WARTA — g. 10, 12.15, 14.30, 17 i 19.30 „Rose Bernd” (niem., 11 l.); TARGOWE — g. 17 i 20 „Portier z Lazurowego Wybrzeża” — (franc., 18 l.); WOJSKOWE — godz. 17 i 19.30 „Pilot odrzutów” (radz., 14 l.); CZERNASTKA — g. 10—20 „Diabelski wynalazek” (czeski, 10 l.); MINIATURKA g. 15.45, 18 i 20.15 „Chłopiec z Gutaperki” (radz., 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17 i 19.30 „Wydawnictwo Ricordi” (włoski, 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Wielkie manewry” (franc., 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Gdzie jest prof. Hamilton” (hiszp.-włoski, 12 l.); MALTA — godz. 16, 18 i 20 „Podhale w ogniu” (polski, 7 lat); OSIEDLE g. 16, 18 i 20 „Ewa chce spać” (polski, 18 l.); PIAST — nieczynne; HUZNIK — g. 16.45 i 19 „Karuzela neapolitańska” — (włoski, 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — godz. 17 i 19.15 „Eskapada” (ang., 7 l.); FOTOPLA STIKON — od 9—21 „Palestyna”.

Radio

PROGRAM I
15 — muz. ludowa; 15.30 — z życia Zw. Radz.; 16.05 — porady praktyczne dla kobiet; 16.15 —

muz. rozrywkowa; 16.50 — „Radiostacja młodzież”; 17.15 — kurs j. ang.; 18.10 — aud. przyrodnicza; 18.20 — pieśń kompoz. rosyjskich; 18.40 — w rytmie tanecznym; 19.26 wiad. sport.; 19.30 — koncert Małej Ork. Rozgł. Śląskiej; 20 — koncert chopinowski; 20.30 — listy z teatru; 21.05 — „Pięć minut o wychowaniu”; 21.10 — Ziemi. Zach. Polski; 21.30 — muz. tan.; 22 — „Akwarela” — pow.; 22.20 — 40 lat kultury muzycznej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 17.30, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

Fala 407 m

15.10 — pieśni chóralne Stanisława Cynka; 15.30 — dla dzieci „Błękitna sztafeta”; 16 — muz. rozr.; 16.25 — muz. tan. i piosenki; 17.35 sport; 17.40 — „Gimnazjum fantazji” — V seria konkursów z nagrodami; 18.20 — chwila muzyki; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muz. i aktualn.; 19 — śpiewa Zesp. Pieśni i Tańca Wojska Polskiego; 19.20 „Kropka, ale nie koniec”; 19.50 — mel. tan.; 20.27 — kronika sport.; 20.40 — koncert życzeń muz. poważnej; 21.30 — przegląd wyd. kult. za granicą; 22.05 — muz. tan.; 22.30 — „Wieczory antyczne”; 23 — muz. symf.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

nieczynna

Wystawy

CBWA — Odwach — St. Rynek 3 — „Wystawa prac Grupy Krakowskiej” — g. 10—18.

PALAC DZIAŁYŃSKICH — St. RYNEK — „Wystawa Reprodukcji Fresków Adzanty” — g. 8—18.

Dyżury pełnią:

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia i interna, al. Przybyszewskiego 49, telefon 624-17; chirurgia dziecięca do lat 14 — Woj. Szpital Dziecięcy — ul. Św. Józefa 8/9. APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.